Rok II. Niedziela, dnia 15 grudnia 1929. Nr. 113.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe.

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 Redakcja i Administracja: Żywiec ul. hr. Komorowskich Nr. 60. PKO 181.190

CENY OGŁOSZEŃ:
w tekście red. m/m. . . . . . . 0.60 gr
na I. stronie m/m . . . . 0.80 gr
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

ŚWIT LEPSZEGO JUTRA. (III.)

DUSZA MŁODZIEŻY.

Odbudowanie państwa polskiego pociągnęło za sobą szereg głębokich przewrotów w naszem życiu. Jednym z najgłębszych jest przewrót, który zaszedł wśród naszych młodych pokoleń.

My, którzy za czasu naszych studjów uniwersyteckich w ciężkiej walce z kolegami, synami tego samego narodu, musieliśmy sobie zdobywać prawo myślenia po polsku i głośnego wypowiadania swych polskich myśli, którzyśmy w tej walce zużywali połowę naszych sił młodzieńczych, z głębokiem wzruszeniem dziś widzimy panowanie myśli polskiej na całym obszarze życia naszej młodzieży.

Te prądy, które za czasów niewoli pociągały za sobą liczne jej odłamy, dziś wśród niej zanikły, lub gromadzą dokoła siebie drobne garstki. Partje, które z tych prądów wyrosły i które zgiełkiem swych walk wypełniły dziesięciolecie naszego niepodległego życia, próbowały tworzyć sobie pepiniery na uniwersytetach, próbowały bez powodzenia i dziś z rezygnacją muszą patrzeć na falę, idącą od młodych pokoleń, która wpływ ich, samo ich istnienie szybko podmywa.

Ciekawe i pouczające byłoby gruntowne studjum nad przyczynami tego zjawiska. Wyżej już potrąciłem o nie. Tu dodam tylko, że z chwilą, kiedy naród polski zjednoczył się we własnem państwie, było rzeczą naturalną, że przed umysłami młodzieży stanęło przedewszystkiem pytanie, jakie są zadania narodu polskiego i jakiem winno być państwo, żeby mogło tym zadaniom służyć. Tylko umysły starsze, zakute w taką czy inną niewolę ubiegłej doby, nie były zdolne zrozumieć, że to są właśnie zagadnienia, ku którym przedewszystkiem trzeba się zwrócić.

Zaszła przytem w życiu młodzieży jedna niezmiernie doniosła zmiana. Ewolucja stosunków polsko-żydowskich w naszym kraju już od końca zeszłego stulecia szła w tym kierunku, że Żydzi głośno deklarowali się jako żydzi i tylko żydzi, Polacy zaś przestawali ich uważać za Polaków. Gdy za naszych czasów młodzież żydowska wchodziła wewnątrz życia młodzieży polskiej, wnosiła w nie swe instynkty i swe świadome lub nieświadome dążenia, zarażając niemi duszę polską: dziś pomiędzy życiem jednej a drugiej stoi mur nieprzebyty. Stąd życie młodzieży polskiej jest naprawdę polskiem i jej dusza jest polską.

Wiemy dobrze, jak ta młodzież swą polskość pojmuje. Wypowiada to ona głośno w swych deklaracjach organizacyjnych, w przemówieniach, wreszcie w swych czasopismach. Widzimy w nich stałą pracę nad pogłębieniem moralnego stosunku jednostki do narodu i nad wyrażeniem go w działaniu, odpowiadającem potrzebom ciągle idącego naprzód życia.

Niezmiernie doniosłem zjawiskiem jest postęp życia religijnego wśród naszej młodzieży. Przy istnieniu dużych różnic indywidualnych w stosunku do religji i jej nakazów, ogół młodzieży, łączący się w panującym dziś kierunku, należy uważać za katolicki. O tem świadczy cała jego postawa w sprawach religji i Kościoła. Życie religijne wśród niej rozwija się coraz intensywniej, postawa jej ogólna jest coraz wyraźniejsza i coraz bardziej stanowcza. Choć zakłócić ten rozwój usiłują wpływy z zewnątrz, niestety, czasami pochodzące od niektórych duchownych, pragnących młodzież, dlatego, że jest katolicką, ująć pod swą komendę w rzeczach politycznych, to jednak zagarniają one tak szczupłą sferę, że ogólnego rozwoju stosunków niezdolne są wypaczyć.

Byłem zawsze tego zdania, że w kraju katolickim, zwłaszcza w dobie, kiedy odbywa się w nim postęp religijny, specjalnie katolicki obóz polityczny jest niepotrzebny: jest on nawet szkodliwy — wytwarza u jednych fałszywe ambicje, u innych fałszywy, podyktowany ubocznemi interesami stosunek do Kościoła. Religja powinna całe społeczeństwo łączyć, a nie dzielić go, nie przyczyniać się do jego rozproszkowania.

Zdaje się, iż wielu ludzi ma mylne przekonanie, że ta „młodzież narodowa“, która dziś panuje we wszystkich naszych wyższych uczelniach, jest częścią „stronnictwa narodowego“. Nietylko ogół młodzieży narodowej, ale nawet t. zw. Obóz Młodych do stronnictwa nie należy. Poszczególni ludzie, wchodzący w życie praktyczne i biorący udział w związanem z pracą w Sejmie życiem politycznem, zaciągają się w szeregi Stronnictwa Narodowego; Obóz Młodych jako całość w szeregu wypadków nawet czynnie współdziałała z tem stronnictwem, będąc jednak organizacją samoistną, mającą swoje własne zadania i szukającą dla swoich celów innego, niż organizacja stronnictwa, wyrazu. Tem mniej można wiązać ze stronnictwem młodzież akademicką.

Ruch młodzieży stawia sobie z konieczności szersze cele, niż jakiekolwiek stronnictwo. Nie może on się ograniczyć do celów politycznych, dla których stronnictwa istnieją, samej zaś polityki nie może traktować tak konkretnie, jak to muszą robić praktyczni działacze polityczni. Nigdyby dzisiejszy ruch wśród naszej młodzieży nie rozwinął się tak szeroko i nie nabrał treści, którą posiada, gdyby próbował być lub gdyby chciano go zrobić ekspozyturą pracy jakiegokolwiek stronnictwa.

Zresztą młodzież musi patrzeć w przyszłość: nikt zaś dziś nie jest zdolny przewidzieć, po jakiej drodze pójdzie w bliskiej nawet przyszłości rozwój ustrojów politycznych w naszej części świata i jakie formy będzie musiała przybrać organizacja polityczna społeczeństw. Bardzo być może, iż w tej nowej organizacji stronnictwa zejdą na plan drugi. Zdaje się, że idziemy do głębszych przewrotów w ustroju politycznego życia, niż to się dziś wydaje...

ROMAN DMOWSKI.

POLACY-KATOLICY
w Cieszynie
głosujcie na listę
Nr. 8.

POLACY-EWANGELICY
W CIESZYNIE.
głosujcie na listę
Nr. 1.

POLACY w SKOCZOWIE
głosujcie na listę
Nr. 1.

POLACY W BIELSKU
głosujcie na listę
Nr. 1.

8

W obronie pokrzywdzonych.

Wystawienie listy polsko-katolickiej w Cieszynie spowodowało wybuchy nienawiści przeciwko jej kandydatom, nie licujące z godnością ludzką. Każdy obywatel ma zagwarantowane prawa i wolno mu z nich korzystać, a fakt korzystania z nich nie może być niczyją krzywdą. Mieli tedy zwolennicy listy nr. 8 prawo wystawienia jej, a że — jak kilkakrotnie wykazywano — **druga lista polska nietylko nie osłabia frontu polskiego, lecz nawet go wzmacnia,** nie trzeba było się wahać, czy listę drugą wystawić czy nie. Wola jednostki, choćby wysoko postawionej, nie mogła tu odgrywać żadnej roli.

W żadnym wypadku figurowanie na liście polsko-katolickie nie jest zbrodnią i nie upoważnia strony przeciwnej do miotania oszczerstw na kandydatów i do odsądzania ich od czci i wiary. Niestety dzieje się inaczej, a jest to zjawisko tem boleśniejsze, że **rzucania krzywdzących zarzutów podjął się Oddział cieszyński Związku Śląskich Katolików**, który w „Gwiazdce Cieszyńskiej“, a więc w piśmie katolickiem wszystkich zwolenników listy polsko-katolickiej w czambuł nazywa **„niby katolickimi“** ludźmi, podszywającymi się pod katolicyzm dla rozbicia jego jedności. **Katechizm katolicki zna tylko katolików i niekatolików, nibykatolików nie zna.** Jeżeli tedy komuś nie przyznaje się imienia katolickiego w całej pełni, to mu się go całkowicie odmawia. A czy odsądzono od tego imienia na jakiejkolwiek, choćby w przybliżeniu słusznej podstawie? **Co macie do zarzucenia kandydatowi czołowemu,** który od lat z niezwykłą gorliwością, poświęceniem i nie bez osobistych ofiar materjalnych pracuje w związkach katolickich i chętny jest do każdej zbożnej pracy? Czy za to jest tylko niby-katolikiem? **Czy tylko niby-katolicką jest księgarnia „Dziedzictwa, jeżeli jej kierownictwo powierzyliście niby-katolikowi? Czy niby-katolikami są kandydaci tej listy ze sfer rzemieślniczych,** spełniający chętnie i sumiennie swe obowiązki religijne i przyznający się zawsze i wszędzie do Kościoła katolickiego i religji katolickiej? Wskażcie nam jednego z nich, który się sprzeniewierzył swej religji! A choćbyście nawet znaleźli, czyż byłby to powód do rzucania się na wszystkich?

Może człek z braku namysłu i zastanowienia wyrządzić komuś krzywdę, to rzecz ludzka, wynikająca ze słabości ludzkiej. Lecz, gdy przyjdzie opamiętanie, trzeba krzywdę naprawić. To jest obowiązkiem sumienia, to jest kryterjum katolicyzmu tych, którzy krzywdy się dopuścili.

Kto innych odsądzał od czci i wiary, musi sam czuć się mocno w siodle. Apeluję tedy do Oddziału cieszyńskiego Związku Śląskich Katolików, od którego te krzywdzące inwektywy wyszły, apeluję do tych, którzy w jego imieniu je podpisywali, apeluję do „Gwiazdki Cieszyńskiej“, jako pisma katolickiego: naprawcie krzywdę, przywróćcie cześć i dobre imię katolickie tym, którym je nieopatrznie odbieraliście.

Cieszyn, w grudniu 1929.

Ks. Jan Sznurowacki,
pełnomocnik listy polsko-katolickiej nr. 8.

Lista Polsko-Katolicka Nr. 8

a potrzeby miasta Cieszyna.

Jesteśmy w przededniu wyborów, które mają zadecydować o przyszłym składzie wydziału gminnego w Cieszynie.

Przedewszystkiem wyborcy polscy baczyć winni, by wszyscy spełnili swój obowiązek narodowy, by nikogo nie brakło przy głosowaniu. Zaniedbanie tego obowiązku narodowego mogłoby zmniejszyć szanse polskie, a wyjść na korzyść Niemców.

Zatem wszyscy na okopy! Niech nie braknie ani jednego wyborcy polskiego. Są dwie listy polskie do wyboru:

Ewangelicy niech głosują na listę nr. 1, z burmistrzem dr. Michejdą na czele!

Katolicy zaś wszyscy winni oddać swój głos na listę polsko-katolicką, nr. 8, z p. Halamą na czele!

—o—

Popierając na łamach naszych kandydatów listy polsko-katolickiej, nie wychodzimy tylko z założeń politycznych, jak chcą nam wmówić sanatorzy, którzy straszą wyborców, że kandydaci nasi będą na terenie gminy prowadzić walkę z Rządem, przez co interesy miasta będą zagrożone. Jak już wielokrotnie pisaliśmy, lista nasza jest protestem przeciw demoralizacji sanacyjnej i jest przedewszystkiem **chęcią swobodnego wypowiedzenia się ludności katolickiej przy wyborach, bez kurateli ludzi w rodzaju Szuścików.**

Nie znaczy to jednak, byśmy nie uwzględniali spraw gospodarczych gminy, któremi też muszą się zająć przyszli radni z listy polsko-katolickiej.

Sanatorzy w tym względzie nie zdobyli się na własny oryginalny program gospodarczy. W jednodniówce swej w „Kurjerze" wyborczym zestawili oni tylko szereg punktów, wziętych przeważnie z memorjału, wypracowanego w swoim czasie przez p. Lazara. Są to punkty następujące:

1. by na terytorjum miasta Cieszyna zawieszono przepisy o podatku obrotowym na czas nieograniczony, jak to uczyniono dla naszego portu Gdyni,

2. by natychmiast złagodzono przepisy podatkowe celem umożliwienia egzystencji naszemu przemysłowi, rękodziełu i kupiectwu,

3. by obniżono podatek budynkowy i wprowadzono u nas łagodniejsze w tej mierze przepisy, obowiązujące w górnośląskiej części naszego Województwa,

4. by dla przysporzenia miastu dochodów rozbudowano i rozszerzono dochodowe obecnie przedsiębiorstwa miejskie, a przedewszystkiem, by rozszerzono elektrownię okręgową, aby zaopatrywała jak największą ilość wsi i miast w prąd przemysłowy i świetlny,

5. by postarano się o tańszy gaz tak dla celów domowych, jak przemysłowych.

6. by dla naszego miasta pozyskano nowe placówki przemysłowe, oddają im do dyspozycji tanie place budowlane i tani prąd przemysłowy,

7. by uzyskano przy parcelacji dóbr Komory folwark Gułdowy celem zamiany go na pewne grunta w mieście,

8. by wykończono jak najszybciej rozpoczęty dworzec kolejowy,

9. by postarano się o urządzenie w Cieszynie składu wolno-cłowego przy dworcu towarowym,

10. by wznowiono ruch budowlany:

a) przez popieranie inicjatywy prywatnej i w tym celu umożliwiono zdobycie taniego kredytu na budowę nowych, a naprawę starych domów, oraz przez przedłużenie mocy obowiązującej ustawy o zwolnieniu nowych budowli od podatków,

b) przez skłonienie rządu i instytucyj prywatnych do budowy własnych gmachów, względnie zakładów użyteczności publicznej,

11. by powiększono liczbę ochronek miejskich, a obecne dostosowano do nowych wymogów,

12. by tworzono ogródki działkowe i rodzinne,

13. by stworzono park ludowy ,

14. by przez pomieszczenie zbiorów ś. p. ks. Londzina w muzeum miejskiem pomnożono dorobek kultury krajowej.

Program powyższy, zawierający zresztą wiele spraw słusznych, wydaje się nam bardzo skromny, o ile chodzi o całokształt spraw narodowych i gospodarczych miasta. Jest tam wiele zaniedbań i braków, o usunięcie których radni nasi będą zabiegali.

SPRAWA AUTONOMJI ŚLĄSKIEJ.

W pierwszym rzędzie nie może nam być obojętną sprawa autonomji województwa naszego Jest to rzecz, dotycząca nietylko G. Śląska, ale żywo interesująca też Cieszyńskie, a także miasto Cieszyn. **Jeżeli chcemy ruszyć miasto nasze z martwego punktu obecnych katastrofalnych stosunków, możemy to uzyskać tylko w ramach autonomji.** Jeśliby załatwianie i decydowanie w sprawach naszych miało zależeć od Warszawy, czekalibyśmy na to długo i nie zawsze ze skutkiem. Dziwi nas, że burmistrz dr. Wł. Michejda nie rozumie tej rzeczy lub jej nie docenia należycie.

Warunkiem autonomji śląskiej jest normalnie funkcjonujący Sejm śląski z prawem uchwalania własnego budżetu i prawem kontroli.

Dążyć następnie należy, aby w dziedzinie kolejnictwa raz nastąpiło połączenie Śląska Cieszyńskiego z G. Śląskiem. **Macosze traktowanie kraju naszego przez dyrekcję kolejową w Krakowie fatalnie m. in. odbija się na Cieszynie,** który jest pozbawiony dogodnych i szybkich połączeń ze światem, a nawet ze stolicą województwa, z Katowicami. Gdybyśmy należeli do Katowic, dawno mielibyśmy już dworzec kolejowy, a którego budowę dopiero teraz w Krakowie, wzgl. w Warszawie się zdecydowano. **Katowicom też zawdzięczamy budowę kolei Cieszyn-Zebrzydowice-Moszczenica,** która to kolej jest o wielkiem znaczeniu dla przyszłego rozwoju miasta.

Odpowiednio do tego rozwoju stosunków kolejowych w Cieszynie, **winien zarząd gminy naszej w najbliższym czasie zająć się sprawą rozbudowy komunikacji drogowej w kierunku dworca przyszłego.**

O PRAWDZIWIE POLSKIE RZĄDY W GMINIE.

Program listy sanacyjnej, której prezyduje burmistrz dr. Michejda, milczeniem zbywa to, co jest **publiczną tajemnicą, że mianowicie w Cieszynie po staremu rządzą i o wszystkiem decydują Niemcy.** Raz polscy członkowie wydziału gminnego muszą się zdobyć na to, by wziąć w ręce **polskie ważne referaty gospodarcze,** a nie — jak się to dzieje obecnie — by były one domeną wpływów niemieckich w mieście.

Dążyć też należy — **celem umocnienia większości polskiej — do połączenia części Bobrku z Cieszynem.**

Gdy mowa o rządach gminnych, nasuwają się wątpliwości co do jakości ich pod względem kosztów. Administracja miejska powinna być poddana gruntownej rewizji w kierunku uproszczenia jej i potanienia. Należy oszczędzać pieniędzy podatkowych!

CIESZYN JAKO MIASTO WOLNOCŁOWE.

Znany jest projekt sędziego dr. Nebenzahla, traktujący sprawę **zamienienia Cieszyna w miasto wolnocłowe.** Zagadnienie to było szeroko omawiane na łamach prasy a najmniej zainteresowania znalazło tylko u dotychczasowych gospodarzy miasta. Wprawdzie burmistrz dr. Wł. Michejda zasięgał w tej sprawie opinji w Warszawie, ale też się tem zadowolono. Powiedziano mu tam podobno, że rzecz jest nie do zrealizowania. Nie wiadomo, z kim dr. Michejda w Warszawie mówił i czy nie dał się zbyt prędko zniechęcić, i w skutku tego lista z jego nazwiskiem wysuwa w programie swym tylko skromny postulat o składzie wolno-cłowym.

Bardzo łatwo i szybko zrezygnowano z idei miasta wolnocłowego. Rozumiemy, że zdobyć przywilej miasta wolnocłowego nie jest rzeczą łatwą, ale takie korzyści łączą się z przywilejem tym dla przyszłości Cieszyna, że warto o to walczyć, choćby walka miała trwać całe lata. Jak się informowaliśmy **w Związku miast i gmin województwa śląskiego, sprawa ta nie jest tam uważana za niemożliwą, dlatego w porozumieniu z tą organizacją i syndykiem jej, p. Kuhnertem, należałoby kampanję w sprawie tej rozpocząć i starać się ją przeprowadzić aż do użycia wszystkich możliwych środków.**

Nie przeszkadzałoby to naturalnie w staraniach o uzyskanie dla Cieszyna choćby narazie tylko prawa urządzenia składu wolnocłowego przy dworcu towarowym.

ULGI PODATKOWE DLA CIESZYNA.

Z powodu bliskości granicy czeskiej w szczególnie katastrofalnej sytuacji znajduje się kupiectwo cieszyńskie, w pozycji o wiele gorszej, niż wszelkie branże kupieckie w głębi Polski, począwszy już od Bielska. Liczne memorjały, wnoszone w tej sprawie, domagały się zawieszenia przepisów w podatku obrotowym, jak też złagodzenia przepisów podatkowych i to tak dla kupiectwa, jak rękodzieła.

Akcja jednak w tym kierunku powinna być spotęgowana, a jako wzór służyć nam może specjalne w tym względzie ustawodawstwo niemieckie o wyjątkowych przepisach podatkowych dla pruskich wschodnich prowincyj.

Jak widzimy więc, zadania, które czekają nową reprezentację gminną, są ogromne. Nie można się jednak zasklepiać w podwórku cieszyńskim, lecz trzeba też wyjrzeć w szeroki świat. **Program, z którym występuje lista dr. Michejdy, nie ogarnia szerszych horyzontów, lecz hołduje zasadzie i „niech bedzie, jak bywało!"** Dotychsowego naszego burmistrza nie obchodzi sprawa autonomji śląskiej, nie obchodzą sprawy kolejowe — zbyt też nie przejmuje się on zagadnieniem wolno-cłowem w szerszem tego słowa znaczeniu. Pomija też w programie swym kwestję spolszczenia naprawdę rządów gminnych.

Są to jednak wszystko sprawy, nad któremi ludność polska Cieszyna nie pozwoli przejść do porządku dziennego i dlatego, aby dać temu wyraz — odda w większości swej głosy swe na listę polsko-katolicką nr. 8.

W. Z.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Spełnijcie obowiązek narodowy! Obowiązkiem narodowym i obywatelskim każdego wyborcy-Polaka w dniu wyborów jest

głosować na listę polską

by żaden głos polski nie był stracony. Komu się jedna lista polska nie podoba, winien głosować na drugą listę polską! Wstrzymujących się od głosowania napiętnuje się po wyborach publicznie.

Zatem w niedzielę wszyscy Polacy do urny wyborczej!

Tam, gdzie jest tylko jedna, wspólna lista polska, należy, bez względu na osoby jej kandydatów, głosować na tę listę. Obowiązek narodowy tego wymaga. Lepiej głosować nawet na sanatorów, niż na listy niepolskie lub wrogie sprawie narodowej.

— **„Gwiazdka Cieszyńska" przeciw listom katolickim.** „Gwiazdka Cieszyńska" w ostatnim swym numerze jeszcze raz w przededniu wyborów napada na listę polsko-katolicką, **poddając w wątpliwość jej katolicki charakter, mimo, że znanem jej jest, że pełnomocnikiem oficjalnym listy tej jest ogólnie szanowany duchowny katolicki, ks. Jan Sznurowacki.**

Apeluje za to do katolików, by głosowali na listę z ewangelikiem dr. Michejdą na czele i na osławionego Szuścika, wroga duchowieństwa katolickiego.

Jest to w uderzającej sprzeczności z tem, co „Gwiazdka" pisała przed paru tygodniami pod adresem wyborców katolickich, by przed głosowaniem dobrze oglądnęli sobie listy kandydatów, celem przekonania się, czy są na niej dobrzy katolicy. Dziś to dla niej już nie ma znaczenia i dziś popiera „Gwiazdka" listę mieszano-wyznaniową, a zwalcza listę polsko-katolicką.

Ciekawe jest wogóle stanowisko „Gwiazdki" w obecnych wyborach.

Np. w Skoczowie jest lista katolicka ks. Mocki nr. 1, a przeciw niej występuje lista radykalna pod względem wyznaniowym, lista t. zw. obywatelska nr. 4.

Wydawałoby się, że „Gwiazdka" wezwie katolików do głosowania na listę ks. proboszcza skoczowskiego. Tymczasem przeciwnie! „Gwiazdka" ogłasza neutralność i notuje obie te listy, wcale nie decydując się na rzecz listy katolickiej. Jest jej wszystko jedno, która lista zwycięży.

— **Pan wojewoda dr. Grażyński niezadowolony z „jedynkarzy" cieszyńskich?** Jak się dowiadujemy, p. woj. Grażyński, dowiedziawszy się, że komitet wyborczy „jedynki" odrzucił propozycję zblokowania tej listy z listą polsko-katolicką Nr. 8, zdziwił się bardzo i okazał swe niezadowolenie z tego dla sprawy polskiej szkodliwego kroku.

Notujemy to jako objaw pocieszający — aczkolwiek spóźniony — zaznaczając jednakże, że wina za ew. stracone głosy polskie spadnie wyłącznie na prowodyrów „jedynki".

— **„Jedynkarzom" cieszyńskim do pamiętnika.** Autorzy anonimowych paszkwilów przeciw polsko-katolickiej liście Nr. 8 w Cieszynie, dziwiącym się, że na liście Nr. 8 figurują sami — według ich pojęcia — „mali ludzie", przypominamy, że ich to zasługa, iż ks. prof. Sznurowacki, dr. Wilczek, prof. inż. Krudysz, dr. Udziela i szereg innych przedstawicieli inteligencji utrącono z listy polsko-katolickiej. Jakiemi środkami się w „pracy" tej posługiwano, wszyscy dobrze wiedzą. „Praca" ta (czytaj: teror) mechanikom „jedynki" zaszczytu nie przynosi.

Głoście dalej, że kandydaci na liście Nr. 8 to... mali ludzie, lecz dodajcie, że ci „mali ludzie", to nie żadni spekulanci cukrowi i inni łowcy kredytowo-domkowi.

Nadmieńcie również, że na liście tej brak ludzi, którzy walczyli życie całe z duchowieństwem katolickiem, wzgl. wystąpili nawet z Kościoła katolickiego.

Wiecie przecież dobrze, że ludzie ci kandydują na liście Nr. 1. Na liście naszej brak takich arcykatolików, jak przemysłowiec cukrowy p. Szuścik i b. socjalista p. Brzuska.

Wiecie również dobrze, że odezwy wyborcze jedynki podpisują tylko jednostki ze Związku Śl. Katolików (wczorajsi śmiertelni wrogowie ks. Brzuski), bez porozumienia się z wszystkimi członkami Wydziału...

Wiecie również dobrze, że ks. kan. Sikora wprowadzony został przez was świadomie w błąd i usiłował wycofać swój podpis. Oświadczono mu jednakże, że już za późno, chociaż tak nie było.

Pamiętajcie, że siejąc wiatr, zbierzecie burzę! **Wyborcy-katolicy, którzy nie „robili" w cukrze i in. kredytowych interesach.**

— **Korfantofobja dra Wł. Michejdy.** We środę i czwartek odbyły się zgromadzenia przedwyborcze sanatorów, na których b. licznie stawili się ewangelicy. Poziom zgromadzeń nie był zbyt wysoki, gdyż ton nadawał im Szuścik, którego przemówienia były zwykłemi napaściami na przeciwników politycznych.

Nie na zbyt wysokim poziomie były też przemówienia dr. Michejdy. Zajmował się on głównie osobą p. Korfantego. Przedstawia go jako bankruta politycznego, który „chce się odegrać na Cieszyniakach" i wciągnąć ich w wir swej partyjnej polityki przeciwrządowej. Według rewelacyj dra Michejdy, lista polsko-katolicka jest listą Korfantego, który też rzekomo ciągle zjeżdża do Cieszyna i odbywa tu konferencje ze zwolennikami tej listy.

Nie wiemy, skąd dr. Michejda czerpał te informacje. Faktem jest, że, o ile przyjeżdżał p. Korfanty do Cieszyna, to przyjeżdżał tu zawsze do ks. Brzuski i faktem też jest, że po każdej takiej konferencji z ks. Brzuską pojawiały się nazajutrz na łamach „Polonii" szczegółowe relacje o najintymniejszych sprawach z życia Zw. Śl. Katolików. Ostatni raz był p. Korfanty w Cieszynie w ową sobotę przed niespełna dwoma miesiącami, kiedy to ks. Brzuska zgłosił swój akces do sanacji. Jeszcze wtedy porozmawiali ze sobą p. Korfanty i ks. Brzuska — o czem, nie wiemy — wiemy natomiast z całą pewnością, że od tego czasu p. Korfantego nie widziano już więcej w Cieszynie.

— **Głowa żubra białowieskiego w Cieszynie.** W oknie wystawowym sklepu towarów żelaznych p. Konczakowskiego wystawiony jest szkielet głowy żubra. Okaz jest wspaniały. P. Konczakowski nabył go podczas pobytu swego w Puszczy Białowieskiej. Głowa ta jest pozostałością żubra jeszcze z czasów rosyjskich.

— **„Świetlica" cieszyńskiego Koła Polek.** Koło Polek w Cieszynie otwiera „Świetlicę" dla dziewcząt, które ukończyły szkołę. Wpisy przyjmuje się we własnym lokalu w hotelu „pod Wołem" II. p. w sobotę, 14. b. m., poniedziałek, 16. b. m. od godz. 6—7.30 wieczór i w niedzielę, 15. b. m. od godz. 10.30—11.30 rano. O liczne zgłoszenia prosi — Zarząd.

— **Zgon.** Dnia 11 grudnia b. r. umarła po krótkiej chorobie w 79. roku życia wdowa, pani Apolonia Grammowa. Zwłoki zostały dnia 13. b. m. złożone do wiecznego spoczynku. (r.)

— **Walka przeciwko grypie.** Najlepiej zapobiegacie zakażeniu grypą przez należytą dezynfekcję narządów oddechowych mentholową wódką francuską Alpą. Bardzo dobrze działa także wdychiwanie zapachu nierozrzedzonej Alpy. Kilka kropli na ręce rozetrzeć i wdychiwać! Rozpylajcie Alpę w pokojach i lokalach, dezynfekując tem samem powietrze! Domagajcie się oryginalnego opakowania Alpy z plombą! (r.)

— **Wielki wspólny wiec przedwyborczy w Bielsku** odbył się wczoraj, w piątek w sali hotelu „Prezydent". Przemówienia wygłosili pp. sędzia dr. Kobiela, adwokat dr. Bogaczewski, dr. Wałach i Pobożny.

— **Fałszerstwa sanacyjnego „Zjednoczenia".** Dyspozycyjny organ bielskiej sanacji wprowadza ogół wyborców płoskich w Bielsku świadomie w błąd, pisząc, że lista polska w Bielsku Nr. 1 jest listą.... sanacyjną. Zniechęca to wyborców-niesanatorów. Tymczasem sprawa przedstawia się zupełnie inaczej.

Lista polska w Bielsku powstała co prawda z kompromisu między bielskiem Stron. Nar. i Ch. D., a sanatorami, lecz zgodnie z zastrzeżeniami Str. Nar. i Ch. D. Lista ta w nazwie swojej nie ma nic sanacyjnego. W układzie figurujących na niej kandydatów, element sanacyjny, jest bardzo a bardzo nikły. Jedynym bowiem na tej liście czołowym przedstawicielem sanacyjnego, czyli prorządowego kierunku jest niejaki p. Korytyński. Reszta trzech czołowych kandydatów to rzecznicy S. N., Ch. D., których sanatorzy bielscy dobrze znają z ich poglądów na sanację.

Jeden z kandydatów dr. Wałach uchodzi za całkiem bezpartyjnego i daleki jest od wszystkiego, co tchnie sanacją, inny znowu kandydat dr. Bogaczewski zajmuje 5-te miejsce na liście z ramienia Stronnictwa Narodowego.

Tak to wygląda jednolita lista polska w Bielsku, którą sanatorzy i P. A. T.-iczna zapewne nie omieszkają podać jako... listę prorządową.

— **Odznaczenie zasłużonego kapłana.** Ks. dziekan Budny z Międzyrzecza (pow. Bielsko) został odznaczony krzyżem oficerskim orderu „Odrodzenia Polski" za zasługi na polu pracy narodowej.

— **Nieszczęśliwy wypadek samochodowy w Bielsku.** Właściciel samochodu Śl. 3859 p. Jan Jaworski, zamieszkały w Białej przy ulicy św. Jana 15, najechał samochodem na ulicy Cieszyńskiej w Bielsku 4-letnią Gertrudę Lorenc, uderzając ją wachlarzem w głowę.

Jaworski przewiózł najechaną do szpitala, a stąd, po udzieleniu pierwszej pomocy, do jej rodziców.

Winę w tym wypadku ponosi poszkodowana, gdyż przez nieostrożność podeszła pod samochód.

— **Akademja... za zaproszeniami.** W ub. niedzielę odbyła się w sali hotelu pod „Czarnym Orłem" akademja z udziałem bebechowych posłów pp. inż. Wł. Kosydarskiego i Jana Walewskiego.

Ględzenia przedstawicieli skrachowanej partji wysłuchali obecni z dużem politowaniem.

Sanacyjne akcje lecą gwałtownie wdół. Wśród zwolenników sanacji powstał już popłoch. Tonący okręt sanacyjny opuszczają... sanacyjne szczury.

— **„Sanacja żywiecka" odznaczona.** Znany działacz bebechowy w Żywcu p. Franciszek Cyceń-Różycki został odznaczony krzyżem kawalerskim orderu „Odrodzenia Polski".



Smakuje tak dobrze

powiada znawca, ponieważ sporządzam sobie sam moje liklery i wódki esencjami Reichela. Rzecz jest nader prostą, a przynosi duże oszczędności. Esencje Reichela można nabyć we wszystkich lepszych drogerjach i wytworniejszych handlach wódczanych. O ileby ich nie było, nie dajcie sobie wmawiać innych, rzekomo „równiedobrych", lecz zamawiajcie je bezpośrednio u Gen.

W Cieszynie są esencje Reichela do nabycia w drogerjach Siersch, Rynek i Konsum, Cieszyn D. C.

Restauracja

z całą koncesją, składająca się z 3 lokali, kuchni etc. i ewentualnie mieszkania, w Cieszynie, plac Teatralny 2 do wydzierżawienia. — Zgłoszenia u właściciela, plac Teatralny 2 (biuro budowlane).

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42w. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni i raz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. — Żądajcie prospektów.

Cukiernia

kompletnie urządzona, z mieszkaniem, zaraz do sprzedania. Wietrzny w Dziedzicach, Śląsk Cieszyński.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez 4. p. s. p. w Cieszynie na nazwisko Bryl Franciszek, ur. w r. 1904, zamieszkały Bielsko, Górska 18.



Zastępca na Śląsk Cieszyński, Białę i Żywiec: **E. Mandel, Cieszyn, Niemiecka 22.**
Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927.

Tania sprzedaż świąteczna!

Wszystkim naszym przyjaciołom polecamy dobrze znany dom specjalnych modnych towarów

„The Gentleman" HUPPERT, Cz. Cieszyn

przy zakupnie stosownych

podarunków świątecznych!

Olbrzymi wybór najnowszych KAPELUSZY Hueckla, Borsalino i Pichlera, najmodniejsze krawatki, bielizna, ang. pullowery, swetry, wełniane kamizelki, bielizna wedł. prof. Jaegera, kurtki skórzane, płaszcze Hubertus, pyjama, dalej męskie i damskie PARASOLE, laski, czapki sportowe, pończochy, skarpetki, szale, szelki, 1000 najlepszych wiedeńskich DAMSKICH TOREBEK i t. d.
Znacznie obniżone ceny! 10% rabat!
TYLKO U „THE GENTLEMAN" (obok Textilji).

Na Gwiazdkę!

Książeczki z obrazkami, bajkami i powieściowe w wielkim wyborze, Pamiętniki, albumy na fotografje, Kartki z widokami i amatorskie poleca po cenach przystępnych:

Na Gwiazdkę!

Kałamarze na biurka: marmurowe, bronzowe i szklane, wszelkie gry towarzyskie dla dzieci i starszych, ozdoby na drzewko poleca po cenach przystępnych

Księgarnia „KRESY" (A. Wolanin), BIELSKO, Jagiellońska 5

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

Rudolfa Bittmanna

W BIELSKU, przy ul. 3. Maja Nr. 4 (w nowoutworzonym Bazarze Kasy Oszczędności)
poleca swój bogato wyposażony magazyn materji damskiej i męskiej czysto wełnianej, oraz kamgarn w najlepszych gatunkach.
Ceny przystępne! Ceny przystępne!
Resztki wełnianych materyj po bardzo niskich cenach!

„Tekstylja"

Salo Kempler, Bielsko
Kolejowa 11.

Najtańsze źródło zakupu wszelkich rodzajów towarów tekstylnych.
Specjalność: Pulovery, pończochy, reformy i t. d.
Mimo bardzo niskich cen 6 procent rabatu.

Gramofony i płyty

wyrobu krajowego i zagranicznego „EBECO", „SYRENA RECORD", „ELEKTROLA", „HIS MASTERS VOICE", „PARLOPHON", „ODEON", „BRUNSWICK", „COLUMBIA"
Oryginalne amerykańskie maszyny do pisania „Underwood".

Maszyny do szycia

Polecają
WŁ. STRZAŁKOWSKI
Skład maszyn, **BIELSKO** Zamkowa 2
„EBECO"
Sp. z ogr. odp., KATOWICE, 3. Maja 34.
KRÓL. HUTA, ul. Wolności.
Dogodne warunki. Dogodne warunki.

Fabryka Krawatów

poleca KRAWATY tylko po cenach fabr. we własnych sklepach.

BIAŁA, Główna 34.
KATOWICE, Poprzeczna 32.
ŻYWIEC, koło kościoła.

Jako najstosowniejszy podarunek świąteczny

może każdy kupujący wybrać podług swego gustu, jako to: ZEGARY precyzyjne m.: Doxa, Omega, Zenith, I. W. G., Schaffkaufen i t. p., 14 karat. pierścionki, branzoletki, zegarki, zegary ścienne, wahadłowe Ia, budziki i inne różne wyroby double, tylko w ściśle rzetelnej w szerokich sferach ludowych znanej firmie

Hugo Huppert

zegarmistrz i jubiler, sądowo zaprzysiężony rzeczoznawca
ul. 11 Listopada BIAŁA ul. 11 Listopada
Korzystajcie z systemu kredytowego.

Świąteczna sprzedaż

szkła, porcelany, lamp, luster i obrazów najtaniej u HUGONA BUDILA, szklarza w Białej, ul. Główna l. 30.

Przyjmię CHŁOPCA DO NAUKI szewskiej — Franciszek Łobosz, Pewel Wielka 115, p. Jeleśnia.

Wydawca: »Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze« w Cieszynie. / Za Redakcję i Wydawn. odpowiada: red. Józef Biegański, Cieszyn. / Druk. »Dziedzictwa w Cieszynie.